

25 NIEDZIELA ZWYKŁA – 20 WRZEŚNIA 2026

Kliknij obraz poniżej



- ✠ **20 WRZEŚNIA** - 11:00 – intencja: śp. S. Teresa Olesik – zamówiona przez Eugeniusz i Annę Antczak.
- ✠ **KONCERT MĘŻCZYŹNI W CZERNI:** Parafia St. Mary w Lindsay zaprasza na Koncert Men in Black oraz Obiad Spagetti w środę 30go września – więcej na plakacie w przedsionku kościoła. Po bilety dzwonić pod numer 705-340-5357 (Glenda).
- ✠ **CELEBRANS:** Ks. Józef Vano
- ✠ **MARGARETKA** – Modlimy się za kapłanów: Ks. Biskupa D. Miehm, Ks. Proboszcza J. Vano, Ks. S. DeCarlo, Ks. St. Witczaka, Ks. P. Seabrook i Ks. L. Lapinid. Pamiętajmy o naszych duszpasterzach.
- ✠ **OŚWIADCZENIE PAPIEŻA LEONA** w sprawie ludobójstwa w Gazie. Tekst po angielsku [TUTAJ](#)
- ✠ Módlmy się za chorych, cierpiących, za służbę zdrowia. Prośmy o Miłosierdzie Boże nad światem, o nawrócenie grzeszników. Szczególnie gorąco módlmy się o potępienie i zaprzestanie ludobójstwa w Gazie, zakończenie działań wojennych na świecie, przywrócenie swobód i wolności oraz zniesienie WSZYSTKICH restrykcji kowidowych i przyjęcie do pracy bezpodstawnie zwolnionych.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 20 września - święci męczennicy Andrzej Kim Taegon, prezbiter, Paweł Chong Hasang i Towarzysze
- 21 września - św. Mateusz, Apostoł i Ewangelista
- 22 września - św. Maurycy, męczennik
- 23 września - św. o. Pio z Pietrelciny, prezbiter; bł. Bernardyna Maria Jabłońska, zakonnica
- 24 września - św. Gerard, biskup i męczennik; bł. Kolumba Gabriel, zakonnica
- 25 września - bł. Władysław z Gielniowa, prezbiter
- 26 września - święci męczennicy Kosma i Damian; święci męczennicy Wawrzyniec Ruiz i Towarzysze
- 26 września - Najświętsza Maryja Panna Leśniańska



Czy na to złym okiem patrzysz, że jestem dobry?

(Mt 20, 15) Kliknij obraz obok

Dzisiejsza Ewangelia może wzbudzić w nas pewne niezrozumienie. Gospodarz zatrudnia robotników do swojej winnicy. Jedni pracują od samego rana, inni przychodzą później, a ostatni pojawiają się pod koniec dnia. Wieczorem podczas wypłaty okazuje się, że ten, który pracował cały dzień, dostaje tyle samo co ten, który pracował tylko jedną godzinę.

Jezus bierze sytuację, która po ludzku wydaje się niesprawiedliwa, żeby powiedzieć nam coś bardzo ważnego o Bogu. Na początku wyraźnie mówi: „*Królestwo niebieskie podobne jest...*” Właśnie dlatego ta przypowieść jest tak mocna. Bo Jezus nie mówi o prawie pracy. Bóg nie jest księgowym, który siedzi z kalkulatorem i oblicza: ty zrobiłeś tyle dobra, więc dostaniesz tyle; ty modliłeś się tyle godzin, więc należy ci się więcej; ty byłeś lepszy od innych, więc masz pierwszeństwo. Bóg jest Ojcem. Bóg jest miłością.

Gospodarz wychodzi po robotników kilka razy: rano, o trzeciej godzinie, szóstej, dziewiątej, a nawet jedenastej. I właśnie taki jest Bóg. On ciągle wychodzi szukać człowieka. Nie chce pogodzić się z tym, że ktoś żyje daleko od Niego. Szuka człowieka do ostatniej chwili. I tu zaczyna się problem tych, którzy pracowali od rana. Oni nie zostali oszukani. Dostali dokładnie tyle, na ile się umówili. Ich problem zaczyna się wtedy, kiedy zobaczyli, ile otrzymali inni. To jest bardzo życiowe. Czasami jesteśmy zadowoleni z tego, co mamy, dopóki ktoś inny dostanie tyle samo albo więcej. I nagle zaczynamy porównywać: „Ja więcej zrobiłem. Ja dłużej jestem wierzący”. I wtedy Bóg mówi: „*Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?*”. Można być całe życie w winnicy Boga, a jednak nie rozumieć serca Gospodarza.

Można chodzić do kościoła od dzieciństwa, przystępować do sakramentów, modlić się, zachowywać przykazania, a jednak gdzieś głęboko nosić przekonanie: „Boże, mnie należy się więcej niż tamtemu”. A potem przychodzi ktoś, kto przez trzydzieści lat żył bez Boga. Narobił w życiu wiele zła. I nagle się nawraca. Idzie do spowiedzi. Zaczyna się modlić. Wraca do Eucharystii. I co wtedy? Niebo się cieszy. A człowiek czasem mówi: „Teraz? Po tylu latach? Po tym wszystkim, co zrobił?”.

Oczywiście Boże przebaczenie nie oznacza, że zło przestaje być złem. Nie usuwa odpowiedzialności za popełnione czyny ani nie przekreśla cierpienia ofiar. Prawdziwe nawrócenie zakłada **żał za grzechy, odwrócenie się od zła i zwrócenie się ku Bogu**. Boże miłosierdzie nie jest pobłażliwością wobec zła. Jest łaską, która może przemienić nawet największego grzesznika. I Bóg do ostatniej chwili wychodzi naprzeciw człowiekowi i daje mu możliwość nawrócenia. Nawet temu, którego my już dawno skreśliliśmy.

Aby to lepiej zrozumieć, trzeba spojrzeć na krzyż. Jezus nie umiera tylko za porządných. Umiera również za grzesznika. Najpiękniej pokazuje to łotr wiszący obok Jezusa. On nie przepracował całego dnia w winnicy. Przyszedł właściwie w ostatniej chwili. Nie miał już możliwości naprawić swojego życia. Nie mógł cofnąć wyrządzonych krzywd. Pozostało mu tylko kilka godzin. Powiedział: „*Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa*”. A Jezus nie odpowiedział: „Za późno. Trzeba było wcześniej pomyśleć”. Powiedział: „*Dziś będziesz ze Mną w raju*”. Oto robotnik jedenastej godziny. **I całe szczęście, że Bóg jest aż tak dobry. Bo być może kiedyś to właśnie my będziemy tym robotnikiem jedenastej godziny, który będzie potrzebował nie tego, na co zasłużył, ale Bożego miłosierdzia.**

Powyższe fragmenty pochodzą z portalu Redemptorystów. Po całość [kliknij tutaj](#)